

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Bonifacego.
 Jutro: Zofji.
 Pojutrze: Jana Nep.

Grecko-katolickie:
 Aftanazja.
 Tymofteja.
 Pełahyi.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na cietrzewie i głuźce.

Wschód słońca o 4 g. 28 m.
 Zachód „ o 7 g. 25 m.
 Barometr 768. Pogoda niepewna.

Magnateria i burżoazja w Kongresówce a u nas.

II. Na zarzuty wyrażone w poprzednim artykule gotów kto zapytać: a wielkie fundacje, a stypendja — kto je fundował? Prawda! Mamy zakład drohowszki, fundowany przez hr. Skarbka, mamy schronisko Lubomirskiego, znaczne zapisy Czarkowskiej. Ależ to wyjątki, to właśnie białe kruki. Stanisława Skarbka znać nie chciała rodzina, gdy stracił majątek, dorobiwszy go się znowu ciężką pracą i on znać nie chciał rodziny i zapisał cały majątek na zakład drohowszki, dzięki czemu okrzyczano go dziwakiem, tak samo, jak Władysława hr. Skarbka, którego fundacja na premje dla wychowanków zakładu drohowskiego wkrótce wejdzie w życie.

Według sprawozdania Wydziału kraj. przedłożonego Sejmowi, stan funduszów stypendyjnych za rok 1890 przedstawia się w sposób następujący:

Fundacja Aywasa Grzegorza 11.434 zł., Aywas Mikołaj 1.139, Arlymowicz 2.318, Barczewski 267.984, Bier Joel 8.841, Boznański Leon 18.663, Broniewska Klementyna 1.946, Brześcińska Kunegunda 4.876, Brześciński Aleksander 5.495, Brzeski Damian 4.445, Brzeżany 1.728, Chelmecki Jan 1.464, Chlebowski Stanisław 1.328, Cesarz Franciszek Józef I. 55.480, Cesarz Franciszek Józef jubil. 3.974, Cieszewski i Zawadzki 8.518, Czaykowski Hipolit 20.632, Czaykowski Walerjan 100.110, Czerkowski Józef 5.000, Czuczawa Krzysztof 4.756, Dolliner Karolina 2.434, Dulka Teodozja 4.775, Dydyński Antoni 81.485, Egierski dla Egierskich I. 7.151, Egierski dla Egierskich II. 4.726, Egierski dla Siedleckich I. 6.950, Egierski dla Siedleckich II. 5.106, Englowa 5.700, Falkenfels 123, Gizella 3.337, Głowiński 552.340, Gołuchowski 32.393, Harbut Jan 2.533, Hauer Franciszek 2.377, Horecki Eljasz 5.625, Hoffman Kornel 20.049, Janowski ks. biskup 2.469, Jankowski Władysław 1.046, Jarosław 12.615, Jarosz Leonard 2.153, Jeleński Napoleon 21.600, Jezienickich 6.405, Jurgas 10.974, Kaczkowski 6.453, Kallir 7.287, Karol Ludwik 9.089, Kiślicki 8.079, Koniecki 69.177, Kopernik 1.530, Kopiński 2.641, Korzelińska 7.775, Krakowska zakordonowa 85.579, Krakowiec 2.946, Dr. Krausnecker Piotr 26.450, Ks. Kretowicz Paweł 1.377, Krościenko 1.963, Kruszewska 7.892, Krzczunowicz Ignacy 14.024, Krzczunowicz Walery 7.816, Ks. Kucharski Jan 6.926, Kulczycki Jakób 10.253, Kurdwanowska 6.396, Dr. Lachowicz I. 23.301, Dr. Lachowicz II. 23.326, Laskowskich 89.952, Lewicki hr. Kajetan 26.139, Lewicki Bazyl 3.971, Loewensteinowa 3.135, Ładuński 2.510, Łazowski 21.887, Hr. Łoś 24.038, Małecki Antoni 1.330, Matczyński 19.421, Mieroszewski 18.992, Mickiewicz I. 1.741, Mickiewicz II. 420, Ks. Mikiewicz 1.554, Mikołajów 9.512, Miller 1.077, Monasterzyska 3.436, Dr. Morawski I. 1.475, Dr. Morawski II. 5.840, Moysa Rosochacki 6.200, Moszczeńska 1.007, Nahaczów 1.330, Nawratil 1.455, Nielepiec 1.346, Niezabitowska 29.110, Ks. Nowakowski 2.217, Obniski 9.253, Ks. Olszewski 1.857, Oranż Abraham 2460, Otowski Henryk 760, Ożańska 3786, Paprocki 12.454, Parzelski 5.268, Ks. Pawłowski 6.416, Petryczyn 114.099, Pineles 5.973, ks. Pitoń 3.248, ks. Pniewski 2.539, ks. Popkiewicz 12.049, Potocki 31.437, ks. Pukalski 15.141, Przemysł 3.157, Radymno I. 1.798, Ra-

dymno II. 4.380, dr. Rappaport 1.625, dr. Reifer 460, Rostocki 8.408, Rudolf 3.106, Russyan 20.732, ks. Ryżnerski 3.323, Rzeszów 3.597, księżę Sapieha a) zarodowy 19.913, b) rezerwowo 4.472, Sącz 6.590, Schnell 1.843, Seidler 2.268, Seeling-Saulenfels 821, Sielecka 10.788, Siemianowski I. 22.564, Siemanowski II. 22.624, Siemiradzki 2.519, Solowijów I. 1.149, Solowijów II. 574, Skibiński I. 2.090, Skibiński II. 2.016, Skibiński III. 2.050, Skibiński IV. 2.116, Skibiński V. 2.035, Skibiński ogólna 1.745, Sozański 11.528, Slapa 8.714, Słowacki 8.002, Spadwiński 12.451, Stanisławów 1.171, Stankiewicz 21.795, Staszewski Bielak 5.455, ks. Stawek 3.889, stow. urząd. kol. Kar. Lud. 1.225, Strissower 3.079, Strzałkowski 6.495, Stupnicki Marcell 18.821, Stupnicki Hipolit 2.146, Szachlaci 33.719, Szmoniewski 2.034, Tarnów 1.831, Tarnowski Franciszek 8.244, Tchórznicka 2.049, Torosiewicz 468, Towarnicki dr. Jan 409.217, Towarnicki Bazyl 27.438, Unia lubelska 1.269, Uściński 4.428, dr. Warteresiewicz 21.558, Wierzbicki 33.716, Wilczyński 3.220, Wystawa krajowa 19.445, Zawadzki Korwin 59.359, Zawadzki Rogala 7.874, Ziętkiewicz 1.687, Żalchocki 75.260, Żebrowski 25.924, Żurakowski 130.850.

Fundusz stypendyjny wynosi razem 3.321.005 zł 35 1/2 ct., a z zestawienia nazwisk wynika, że notoryczne geldhaby i magnateria złożyły się na to w bardzo małej części, tylko części, niestojącej wcale a wcale w stosunku do ich fortuny, a natomiast obywatele zaci, którzy ciężką pracą i oszczędnością doszli do majątku, ofiarowali go na cele publiczne.

Oprócz wymienionych powyżej fundacji stypendyjnych wykazuje sprawozdanie Wydziału kraj. jeszcze następujące fundacje: 1) Fundusz posagowy Jana i Filipiny Komarnickich 1588 zł.; 2) fundusz Pelagji Russanowskiej dla inwalidów polskich 64.247 zł.; 3) fundacja posagowa i dla rzemieślników Winc. Łódzia Ponińskiego 59.633 zł.; 4) fundusz Franciszka Kochmana dla literatów polskich 25.502 zł., dla dziewcząt służących 12.972 zł.; 5) fundusz Marji Jędrzejowicz 7623 zł.; 6) fundacja Teresy hr. Weissenwolfowej dla obłąkanych wyzdrowieńców 1806 zł.; 7) fundacja Piotra hr. Wodzickiego (nie z tych ländlerbankowców) dla zubożonych włościan 23.666 zł.

8) Fundacja dr. Józefa Malinowskiego na zubożonych adwokatów i wdowy po adwokatach 20.000 zł., na artystów i literatów 20.000 zł., na towarzystwo muzyczne we Lwowie 20.000, na ubogie sługi prywatne 20.200, na posagi dla ubogich dziewcząt służących 10.200, na ubogich chłopców uczących się rzemiosła 13.033 zł. 9) Fundacja Karola Beliny Brzozowskiego na bursę stanisławowską 3141; 10) fundacja Marji Mochnackiej dla 4 ubogich ciemnych 4494; 11) fundusz Edwarda Lewińskiego dla zubożonych włościan 32968; 12) fundacja „domu ubogich“ imienia Halełów w Krakowie 1.662.334; 13) fundusz „Macierzy Polskiej“ 34.134; 14) fundusz Feliksy Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców 100.000; 15) fundusz z legatu Józefa Ciemiernyńskiego 574; 16) fundacja Abrahama Oranża dla ubogich izraelitów w Krakowcu 9103; 17) fundacja Tecyli i Malwiny Łukawskiej dla osieroconych dziewcząt 8404; 18) fundacja Siemianowskich dla dziewcząt? 19) fundacja Siemianowskich dla wdów po nauczycielach szkół ludowych 21.849; 20) fundacja hr. Weissenwolfowej dla dotkniętych wielką chorobą 4618; 21) fundacja sp. Leonarda Węzyka

na rzecz szkoły rolniczej w Czernichowie 2231; 23) fundacja skl. bursy imienia ks. Leona Sapiehy dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych 11.948 zł., 24) fundacja Franciszka Steczkowskiego z Jasła 2.765, 25) fundacja posagowa Szczepana Zaręby Skrzyńskiego dla panien szlacheckich 13.833 (dziś wynosi 23.849 zł.), 26) fundacja posagowa sp. Szczepana Zaręby Skrzyńskiego dla dziewcząt wiejskich 2.767 zł. (obecnie 4.765), 27) fundacja Piotra Krzczunowicza dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów 38.000 zł.

Z zestawienia powyższego wynika, że magnateria nasza i geldhaby w stosunku do biedaków, którzy ciężką pracą dorobili się grosza, nie była wcale hojną.

W ostatniej chwili komunikuje nam sekretarz komitetu „fundacji im. Kościuszki“ dr. Małachowski, że prezes komitetu centralnego książe Jerzy Czartoryski złożył na rzecz fundacji 1.000 zł. A więc dotychczas dwóch magnatów: prezes i wiceprezes komitetu złożyli hojny dar na fundację — oczekujemy z niecierpliwością dalszych objawów hojności magnackiej i wszelkie sprostowania *cyfrowe* o ile odnoszą się do naszych magnatów i Geldhabów z przyjemnością zamieszczamy.

Z chłopskich doświadczeń i rozmyślań.

W słowach tylko chęć widzim — w działaniu potęgę.
 Mickiewicz.

III. Powodem do pisania niniejszej korespondencji stało się aż do znudzenia powtarzane w niektórych pismach ludowych zdanie: że są ludzie u nas w kraju, co sobie wzięli za cel rozdział zrobić między dworem a gminą. Staraliśmy się wykazać, że ten rozdział już dawno zrobiony, ale czas już stanowczy nadszedł, aby dwór i gmina zrosły się w jedno.

Sprawę połączenia dworu z gminą poruszył w Sejmie nasz prawdziwie włościański poseł sejmowy Potoczek.

Niechże nam teraz odpowiedzą ci ludzie i te pisma, które z taką zaciekłością broniły i bronią, aby się chłop na posta nie dostał, czy ci wybrani posłowie z włościan są pożyteczni w Sejmie czy nie? Jak to występowali, aby tego samego p. Potoczka u nas nie wybrano do Rady państwa! Gdy rzucił głos ktoś na Potoczka, to mu ludzie mądrzy z komisji, duchowni, w twarz rzucali: „A znasz tego Potoczka?“ Każdy człowiek, czy chłop myślący, czy inny jaki rozumniejszy, a życzliwy szczerze ludowi, gdy się dowiedział, że Potoczek tak wielkiej doniosłości wniosek postawił, ciekawy jest, co Sejm z tym wnioskiem zrobi.

My włościanie patrzmy na to argusowem okiem i czekamy, jak się wobec tego wniosku zachowają posłowie przez nas, szczerze czy nie szczerze wybrani. I dziś sobie zadajemy pytanie, czemu ten wniosek podpisali tylko Rusini i posłowie włościańscy — chłopcy?

A gdzie to jesteście panowie posłowie, cośmy wam powierzyli nasze interesa włościańskie, gdzie to są ci, co gdy uważali, że wybór ich jest wątpliwy, przyrzekali chłopom, że chłopskie interesa leżą im na sercu? gdzie się podziewają ich protektorowie, co się zaklinali na grób itp. rzeczy, że popierany przez nich kandydat nie zdradzi ludu? I pytamy, czemu tego wniosku nie podpisało 74 posłów przez włościan wybranych — i odpowiadamy: bo to nie są posłowie włościańscy.



zawrzała burza i piorun zapalił szereg gospodarskich budynków (cztery stajnie, stodoły itp.) wśród miasta. Gdyby nie deszcz ulewny i rozpaczliwy ratunek górali, niezawodnie miasto poszłoby z dymem, jak w owym pamiętnym roku. W lutym był tu też pożar, ale spowodowany nieostrożnością małych dzieci, bez dozoru podczas targu zostawionych. Szkoda, że tu tak trudno o utworzenie ochotniczej straży ogniowej. Sama gmina, zamożna, mogłaby wiele tu zdziałać, ale trzyma się maksymy: „niech będzie, jak bywało”. Wczorajsza burza zesłała ogień piorunowy także w Pekelniku i Szafarach.

Zaburzenia w Łodzi.

Generał-gubernator warszawski Hurko zatelegrafował według *Berlin. Tagebl.* do Łodzi: „Nie szczędzić patron (broń małego kalibru), stan oblężenia”. Plakaty, publikujące ogłoszenie stanu oblężenia, drukowane są w języku rosyjskim, polskim i niemieckim na wszystkich rogach ulic. Nie wolno się odtąd nikomu pokazywać na ulicy od godziny 9. wieczorem do 5. rano.

W niedzielę dzięki „energicznemu” wkroczeniu piechoty, jak stwierdza *Berlin. Tagebl.* spokój zupełnie został przywrócony.

Daleko dramatyczniej przedstawiają się te rozruchy w liście przesłanym wrocławskiemu *Gen. Anzeig.* przez pewnego bawiącego w Łodzi interesenta. List ten datowany jest z dnia 6. maja. Autor listu opowiada straszne po prostu rzeczy. Dnia 4., 5. a mianowicie 6. maja podłożono ogień w wielu domach i tylko energicznej pomocy miejskiej straży ogniowej zawdzięcza Łódź, że nie stała się pastwą płomieni. Znajdujące się w Łodzi wojsko, żandarmi, policja i straż ogniowa są poprostu bezsilne wobec przeszło 100.000 (!) liczącego tłumu robotników i chłopów i dnia 5. maja było miasto po prostu w rękach tego tłumu. Napastowano fabrykantów, buchalterów fabrycznych i żydów pięściami i nożami; podobno dziesięciu zabitych i kilkaset rannych znajdować się ma w lazaretach (!). Dnia 5. maja ubito 2 kozaków.

Autor listu powiada, że po ogłoszeniu stanu oblężenia nie może prawie wychodzić z hotelu, który za dobrą opłatą strzeżony jest przez wojsko. Chcący mieć obronę wojskową fabrykanci i żydzi muszą się wogóle opłacać wojska. D. 5. i 6. ma-

We dworze światła zagasły. Ciotka bieganina całodzienną zmęczona, udała się na spoczynek. Julcia zamknęła się w swym pokoiku.

Jeden tylko Wiktor spać się nie kładł. Otworzył okno i patrzył na niebo, na którym rumieniły się już blaski jutrzeńki. Blaski te wzmagaly się powoli, a jednocześnie gwiazdy bladły i znikaly z firmamentu.

Po deszczu, który obficie zrosił ziemię wieczorem, ranek nadchodził wspaniały, w całym bogactwie i wspaniałości letniego wschodu. Ziemia utkapana świeżo, żywszą jaśniała zielenią, drzewa jakby odmłodzone wyciągały ku niebu konary obasypane liśćmi, na których wisiały duże krople przezroczystej wody. Kwiaty pachniały przedziwnie, a cichy lekki wietrzyk roznosił ten zapach na lotnych swoich skrzydełkach.

Pobudziło się ptactwo uspięne, z dzwicznym pieniem fruwały skowronki, swawolne pliszki uwiłajały się po polach, aksamitne jaskółki uwiłajały się w lotnej za muszkami gonitwie...

Skrzypnęły drzwi chat, skrzypnęły żorawie przy studniach, bydło ku pastwiskom ruszyło, a pieśni pastuszków, odgłos fujarek, klekotanie dzwonek drewnianych, mieszały się ze śpiewem ptactwa. z okrzykami ludzi.

Bocian sfrunął z gniazda, zakreślił szerokie koło w powietrzu i spadł na bagnisko żeru szukać; w lesie skrzeczały sroki, sójki, kralki; czerwonołowy dzięcioł kul twardym dziobem w sosnową wiewiórkę figlując, uganiały się po drzewach, z gałęzi na gałęź, z drzewa na drzewo przeskakując... Czajki nad łąkami wrzeszczały, to wznośząc się w górę, to zapadając po kępach, głupi dudek z gałązki na gałązkę skakał, a wysoko, wysoko, że go ledwie dostrzedz było można, wazył się jastrząb w powietrzu, bystrym wzrokiem upatrując ofiary...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ja splądrowano wiele składów i restauracji, peca-bijano wielu żydów, a innych bito niemilosierdzie, nie wyjmując nawet żydówek. Autor listu widział — jak powiada — na własne oczy następujący wypadek:

Żyda pewnego napadł tłum i okładano go niemilosierdzie kijami, aż potoczył się na ziemię, z której podniósł go pewien policjant, chcąc uwolnić go z rąk napasników. Zabito go w rękach policjanta. Nieco później rozpruto pewnemu żydowskiemu buchalterowi brzuch (??), tak że aż wnętrzności wypłynęły na brzochną. Dalej twierdzi autor listu, że kozacy i żołnierze cieszą się, jak się zdaje, bardzo z położenia żydów, gdyż — jak z okna hotelu kilka razy się przekonał — byliby mogli daleko prędzej być na miejscu walki, aniżeli to działo się istotnie. Naturalnie, że wszyscy są pijani, tak jak i strejkujący.

Gazetem łódzkim cenzura nie pozwala nie pisać o tych okropnościach. Dnia 6. maja wieczorem o godzinie 10. słyszał autor listu znowu strzelanie na ulicach. Popołudniu przeprowadzono mimo hotelu jego kilka transportów aresztowanych robotników — po 50 lub 100, którzy za wykroczenia, morderstwa i plądrowanie odstawieni zostali do cytadeli.

Piszący te słowa do *Bresl. General-Anz.* jest przynajmniej zadowolony, że miasto znajduje się teraz w ręku wojska. Wczoraj i dziś (to jest 5. i 6. maja) nie chciał wyruszyć się z pokoju. Kozacy bowiem pędzą przez ulicę i biją knutami, opatrzonymi w żelazne kule, na lewo i prawo. Straż ogniowa ciągle jest alarmowana.

List swój kończy autor następującymi słowy: „Nie można teraz o godzinie 10. (dnia 6. maja) wychylić się z okna lub przez drzwi, ponieważ strzelają na każdego, który się pokaże. Zdaje się, że pożary mnożą się w mieście”.

Z wystawy muzyczno-teatralnej.

Wiedeń 12. maja. Do najbardziej zajmujących działów muzyczno-teatralnej wystawy wiedeńskiej należy niezaprzeczenie oddział polski. Także niepoliska publiczność znajdzie tu wiele interesujących okazów, jak obraz Siemiradzkiego „Szopen w salonie ks. Radziwiłłowy”, waza porcelanowa, którą Szopen otrzymał od Marji Amalji, małżonki króla Ludwika Filipa, mnóstwo jego portretów i rękopisów.

W dziale ogólnym zwracają na się uwagę przedewszystkiem dwa obrazy olejne: Canaletto: Wnętrze teatru warszawskiego w 18. stuleciu i Bacciarellego Portret baletniczki Małeckiej z teatru warszawskiego; dalej starożytne rękopisy i dzieła muzyczne z biblioteki Jagiellońskiej, zakładu Ossolińskich, zbiorów ks. Władysława Czartoryskiego, ks. Surzyńskiego itd., a wreszcie wielce ciekawe narzędzia muzyczne np. koba góralska z gabinetu archeologicznego w Krakowie, organki kościelne z końca 16. wieku od ks. Rozwadowskiego w St. Sączu, spinet z klasztoru Klarysek w St. Sączu, instrument dzwonekowy, własność niegdyś Mozarta, cymbały hucula Mehedeniuka z muzeum przemysłowego we Lwowie, mandoliny i narzędzia muzyczne Matejki, krakowskiego i lwowskiego towarzystwa muzycznego, muzeum narodowe p. sztuki w Krakowie itd. P. Sliwiński ze Lwowa nadesłał umyślnie dla działu polskiego zdjętą fotografię słynnych organów w Leżajsku, największych w Polsce.

Przy uroczystym otwarciu wystawy z zajęciem przeglądał cesarz nagromadzone skarby sztuki polskiej. Przewodnictwem w oddziale tym objął prezes komitetu polskiego hr. Ludwik Wodzicki i prezydentka komitetu pań polskich hr. Romanowa Potocka. Szczególnie obrazy Canaletto, Bacciarellego i Siemiradzkiego, jakoteż pamiątki po Szopenie obudziły żywe zainteresowanie się monarchy i jego swity. Protektorowi wystawy arcyksięciu Karolowi Ludwikowi udzieliła hr. Romanowa Potocka kilka informacji, odnoszących się do cenniejszych okazów.

W ogólności przedstawia się dział polski wielce udatnie i ubolewać tylko należy, że komisja centralna tak szczupłe miejsce przydzieliła komitetowi. Świeżo nadeszły cenne okazy z Warszawy, a komitet udał się z prośbą do rodzin Słowackiego, Moniuszki i Fredry o nadesłanie pamiątek, odnoszących się do tych mistrzów.

KRONIKA.

Weryfikacja wyborów do Rady miejskiej stwierdziła, jak słyhać, wszystkie wykazane w protokole członków komisji skrutacyjnej podrobienia kart głosowania. Referat objął dr. Pięta i zapewne do wtorku lub czwartku będzie gotów. Byłoby rzeczą bardzo stosowną, aby sprawozdanie to było wylitografowane i wszystkim radnym rozdane. Nie wiemy, jakimi wnioskami ono się skończy, ale pozwolimy sobie wyrazić nadzieję ogółu prawdziwych wyborców, iż wnioski komisji będą odpowiadać godności obywatelskiej, staną się potępieniem ohydłego systemu macherstw i rusmaństw i uczynią zbytecznym dalsze żałowanie do trybunału administracyjnego. Przed 3 laty skonstatowano tylko jedną kartę zfałszowaną, i ta okoliczność byłaby w trybunale posłużyła do unieważnienia wyborów, tylko zmytygowanie tego faktu przez samego wyborcę zapobiegło temu. Dzisiaj rzeczy tak stoją, że skoro w jednej tylko sali V. zwyż 200 kart głosowania zostało po wyborze przerobionych, i to kart zaasekurowanych notatkami komisarzy skrutacyjnych, to naturalna loika dyktuje, że w innych salach fałszerze gospodarowali jeszcze na większe rozmiary, bo niebyli niczem żenowani, i wskutek tego całkiem uzasadnionem jest przypuszczenie, iż w pięciu salach przynajmniej 1000 głosów jest sfałszowanych na korzyść całego szeregu indywiduów, których wyborcy bez litości wykreślili. A ponieważ najbystrzejszy nawet weryfikator nie może teraz orzec, które dopiski pochodzą od wyborców samych, a które uskuteczniła ręka fałszerzy — przeto nie nie pozostaje, jak tylko całe wybory uznać za nieważne. Taka jest opinia przynajmniej 4000 wyborców. Twierdzimy to śmiało bez obawy słówka zaprzeczenia.

Znowu pożar fabryki. Z Czerlan donoszą nam 12. bm.: Po g. 4. popołudniu wybuchł dziś pożar w tutejszej fabryce papieru Henryka Kolischera. Zaczęło się palić na piętrze w rastrowni, gdzie papier linują, z niewiadomej dotąd przyczyny. Mimo ogniotrwałych stropów i gorliwego ratunku ze strony robotników (których fabryka zatrudnia około 300) straty ogromne. Wielka część składów jednak uratowana, tak że odbiorcy nie będą mieć zawodu. Telegrafowano do Lwowa o pomoc straży miejskiej, i ta wysłała sikawkę z kilku ludźmi. Spłonęło także kilka domów włościańskich.

Dostawy dla armji. Od 6 tygodni naprzęd czeka gal. Towarzystwo dostaw dla armji na maszyny pomocnicze, które Wydział krajowy zamówił w Frankfurcie nad Menem podobno przed 2 miesiącami, a od wniesienia prośby dyrekcji Towarzystwa do Wydziału o zakupno tych maszyn upłynęło prawie 4 miesiące! Wobec faktu tego trudno mówić o możliwości dotrzymania terminu. A zawód odnosić trzeba do fabryk zagranicznych, które niedotrzymują terminu zamówień.

Towarzystwo dostaw jest narażone na ogromny zawód i straty. Zatrudniając przeszło 25 majstrów szewskich tak ze Lwowa jak z prowincji w krajalni i magazynie, wykonywać z nimi musi te roboty, do których maszyny miały być użyte — robotnicy zaś na prowincji zamieszkali a będący członkami Towarzystwa wyczekują z dnia na dzień roboty, dla braku maszyn nieprzygotowanej. Jestto ilustracja warunków podniesienia przemysłu krajowego. Wydział krajowy, wchodząc w interes z fabryką, powinien był poprzednio przekonać się, czy ona jest w możności dostarczyć tego, co należało, zwłaszcza, iż dyrekcja Towarzystwa byłaby sama postarała się o maszyny na czas. Wszak chodziło głównie o to, aby szewcy mieli zarobek pod koniec zimy i na wiosnę. A najgłówniejszym względem było i jest dotrzymanie terminu dostawy roboty dla wojskowości. Rękodzielnikom nielatwo będzie 8200 par obuwia sporządzić w 2 tygodniach, zamiast w 2 miesiącach.

Dziś zdane na łaskę i niełaskę fabrykanta jakiegoś, Towarzystwo nawet do odpowiedzialności nie może nikogo pociągnąć za doznane straty! Fakta takie zamiast zachęcać ludzi do wytrwałości, muszą tylko zniechęcać każdego. Pouczają one zresztą, iż rzemieślnicy tylko na własne siły liczyć powinni, a nieogładać się na pomoc lub poparcie nieczyje, nawet kraj. komisji przemysłowej.

Na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania złożyli w przydzium magistratu bracia Elster, właściciele fabryki tutek cygaretowych we Lwowie 50 złr., którą otrzymali jako odszkodowanie za odstąpienie od najmu lokalu.

Redakcja i administracja „Prawnika” (kancelarja adwokata dra Ignacego Czernyńskiego) przeniesioną została do domu przy ulicy Sykstuskiej l. 27. we Lwowie.

W Kocmaniu ubiegłej niedzieli komisarz miejscowego starostwa, Jacek Bohosiewicz, jadąc na spacer zlamal sobie nogę.

Wzbroniony odczyt. Czern. Gaz. Pol. pisze: Karol Fabjan, Czech, który spędził długie lata w Rosji, gdzie piastował posadę profesora gimnazjalnego, został stamtąd wydalonym i w powrocie do ojczystego kraju zatrzymał się w Czerniowcach, ażeby tu wygłosić odczyt o stosunkach rosyjskich. Rząd krajowy wzbronil jednak wygłoszenia odczytu, nie podając powodów zakazu.

Hojny dar. Obywatelstwo powiatu żydaczowskiego złożyło zbiorowo na rzecz weteranów z r. 1831 kwotę 786 złr.

W Tarnowie odbyła się 10. bm. w sądzie powiatowym miejsce-delegowanym rozprawa karna przeciw drowi Białkowskiemu, głośnemu z owego zajścia na balu w dniu 1. lutego br., w którym zaczepiony przez oficerów, przez nich porąbanym został tak, że ledwo życiem tego nie przypłacił. Oficerowie ci w tłumaczeniu przed przełożonymi władzami podali, że dr. Białkowski, krzyżąc na wszystkich oficerów „psy austriackie”, zelił w ten sposób cały korpus oficerów armii austriackiej i przez to spowodował użycie broni. Wskutek tego na żądanie komendy korpusu wniosła tamtejsza prokuratura przeciw dr. Białkowskiemu oskarżenie o obrazę czei całego korpusu oficerów. Przy rozprawie, na której wszyscy aktorowie w owym znanej zajściu jako świadkowie byli przesłuchani, przyznali, że dr. Białkowski dopiero dwukrotnie ranny w głowę, zawołał na napastników „psy austriackie”, a kilku z nich zeznało, że słowa te do napastników tylko odnosić się musiały. Dr. Białkowski został też przez sąd uwolnionym od odpowiedzialności.

Na cześć konstytucji 3. maja. Z Kolbuszowy 10. maja donoszą: Dziś odbyło się tu uroczyste poświęcenie tablicy, wmurowanej na zewnętrznej ścianie kościoła parafialnego, na pamiątkę stułetniej rocznicy konstytucji 3. maja. Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem, na które pospieszyły liczne zastępy ludności tutejszego powiatu wszystkich stanów, cechy rzemieślnicze ze sztandarami i miejscowa ochotnicza straż pożarna. Przy odsłonięciu tablicy przemówił do zgromadzonych wicemarszałek pow. Maks. Zdulski, poczem odpiewano pieśni narodowe: „Boże coś Polskę” i „Z dymem pożarów”. Sprawienie tablicy pamiątkowej nastąpiło w drodze składek, do których przyczynili się nie tylko obywatele, lecz także mieszczaństwo kolbuszowskie, z dawien dawna patrijotyczne, tudzież włościanie, z których żaden wezwany nie odmówił datku. Tablica opatrzona jest odpowiednim napisem i ozdobiona w górze emblematami narodowymi, przedstawia się bardzo okazaśnie, a wyszła z szaczytynie znanej pracowni braci Trembeckich w Krakowie.

Z Zakopanego donoszą: Radca Wydziału kraj. p. Michalczewski odbył tu wizytację stosunków drogowych, budowlanych i zdrowotnych. Czynności tej dokonał wraz z komisją, w której skład weszli: wiceprezes Rady pow. nowotarskiej Glosser, O-Byrn inżynier krajowy, Neužil, dyr. szkoły przem., dr. Chwistek, lekarz stacji klimatycznej, właśc. zakładu wodo lecznicz. dr. Chramiec i wójt Tatar. Komisja znalazła, że stousunki znacznie się poprawiły; zaleciła jednak większą energję w zaprowadzaniu reform. Nakazano pokryć glinianą polepą powały we wszystkich domach, budować piece i kominy. Skrzynie kloakowe mają być blaszane, a gnojownie usunięte daleko poza domy; wzdłuż drogi na Krupówkach pójdzie kanał odprowadający źródła, które zalewają gościnnie; ujście kanału poprowadzone będzie do rowu przy ulicy nowotarskiej. — Dla przekonania się, czy polecenia wykonano, zjedzie na początku sezonu delegat Rady pow.; opornym zagrożono dotkliwymi karami.

Obecnie budują dwanaście nowych domów, między innymi prof. Szyszyłowicz, dr. Chwistek, dr. Florckiewicz, a Kulik drugi pawilon hotelu pod Giewontem. Do zakładu dra Chramca zgłosiło się na czerwiec mnóstwo pacjentów a obecnie już w zakładzie ruch ożywiony.

Wiadomość o samobójstwie Bogdana Janowicza w Chomiakowce okazała się nieprawdziwą. Ktoś zmistyfikował ją dzienniki lwowskie.

Dr. Jan Karłowicz, znany uczony, redaktor *Wisły*, przybył do Krakowa.

Zmarli. W Ickanach Leonidas Bendella, starszy zarządca tamtejszego urzędu pocztowego, ożeniony ze Stadtmüllerówną, człowiek bardzo zacny. Zmarł nagie na udar sercowy.

W w. Ks. Poznańskim zmarł w 87 r. życia Zygmunt Mycielski, w Zimnej Wodzie u brata swego, gdzie bawił chwilowo.

Lucjan Mukowski, b. urzędnik kolei państwowych zmarł w Krakowie w 32 r. życia.

Car nie zezwolił na utworzenie „Klubu dziennikarzy” w Helsingforsie, stolicy w. ks. Finlandzkiego. Przed dwoma laty powstała wśród inteligencji tamtejszej myśl utworzenia „Klubu dziennikarzy”. Zebrało się kółko, złożone z redaktorów, literatów, profesorów, adwokatów itd., i ułożyło statut, który przesłano do potwierdzenia senatowi finlandzkiemu. Dawniej decyzja w tego rodzaju sprawach zależała całkowicie od senatu. W tym jednak wypadku zażądał generał-gubernator finlandzki, hr. Heydn, aby projekt statutu przysłał „Klubu dziennikarzy” przedłożyć do decyzji cara. Przesłano go zatem do Petersburga na ręce sekretarza stanu dla Finlandji, a ten przedłożył carowi. Po dwóch latach prośba o utworzenie „Klubu dziennikarzy” wraz z odpowiednim statutem wróciła do Helsingforsu z decyzją: Pozostawić bez skutku.

Dyrekcja kolei skarbowych donosi: Dziś w nocy po g. 2. zderzyła się na dworcu w Stanisławowie maszyna pociągu towarowego wyjeżdżającego z dużą maszyną stojącą, przyczem niestety konduktor Franciszek Hoeflinger, pełniący służbę przy tym pociągu, życie utracił. Reszta służby nie poniosła żadnych uszkodzeń, prócz lekkich kontuzji. Obie maszyny, jakoteż 3 wagony zostały uszkodzone.

Namiestnik wyjechał wczoraj na dni kilka do Wiednia.

Zmiana własności. Z klucza dóbr Wiśnicz, należących do dra Maurycego Straszewskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego, posła do Rady państwa, nabył na własność p. Alfons Uleniecki, folwark Dółszycze, zaś folwark Wiśnicz Mały i część z dóbr Kurów nabył p. M. Gatty, wiceburmistrz m. Bochni.

Skok z pociągu. Przed kilkoma dniami z pociągu pospiesznego, który zdążył ze Lwowa ku Czerniowcom, nieopodal stacji Łużany wyskoczył z wagonu 3. klasy młody mężczyzna, odziany porządnie. Pociąg był w pełnym biegu, odważny jednak uciekinier skoczył tak zręcznie, że zaledwie przez kilka sekund musiał przeleżeć w rowie, poczem wstał i udał się szybkim krokiem w pole. Powodem niezwykłego salto mortale była okoliczność, że ów podróżny miał dopłacić kilkadziesiąt centów do biletu jazdy, mylnie nabytego, a drobnej tej kwoty nie posiadał. Ażeby uniknąć kompromitacji, umknął z pociągu z narażeniem życia.

Z teatru. Sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia „Pana Damazego i wogóle z występów p. Czaki zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć dzisiaj.

Kronika policyjna. Za systematyczną kradzież wina z piwnicy domu przy ul. Ossolińskich l. 4. aresztowany został Roman Lachowski 14-letni chłopak który przyznał się do winy.

Usiłowane dzieciobójstwo. Wczoraj w południe Harańczukowa Marcela, żona cegelnarza, spostrzegła nad stawem Kamińskiego na Snopkowie, siedzącą kobietę z dzieckiem małym na ręce. Gdy H. chciała się dziecku przypatrzeć, spostrzegła, że do poduszki przywiązana była cegła, w tem celu, aby dziecko utopić. Rozpoczęła się z nią szamotać i z pomocą nadbiegłych ludzi odebrała jej dziecko a ją odstawiła do policji. Kobieta tą jest Justyna Koza, 20-letnia wyrobnica, a dziecko nieślubne chciała zabić z nędzy.

Kwatery dla Sokołów raczą szan. obywatele m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokoła codziennie od 7-9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4-6 wieczorem.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej” (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:
a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczb. 8,
b) u każdej z pań delegatek,
c) w księgarni pp. Saylartha i Czajkowskiego w Rynku,
d) w kancelarii posła Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Heleny Szczepanowskiej, Bogumila Czechowiczówny.*

wielki festyn połączony z loteryją fantową i zabawami, odbędzie się staraniem słuchaczy Politechniki na górze Zamkowej na dochód Tow. Bratniej pomocy.

Kolo literacko-artyst. urządzi 26. bm. (Wniebowst. Pańskie) wycieczkę do Podhorzec dla swoich członków i osób przez nich poleconych przez Ożydów i Olesko. Wyjazd nastąpi około g. 7. rano z Podzamcza osobnym pociągiem i z muzyką. Powrót do Lwowa nastąpi o godz. 10. wieczorem. Koszt jazdy tam i z powrotem złr. 2 od osoby. Po bilety zgłaszać się można najpóźniej do 22. bm. w Kole artystyczno-liter. między godz. 5 a 7 po południu.

Festyn. D. 22. bm. odbędzie się na górze zamkowej

„festyn połączony z tombolą”, na rzecz wdów i sierot, zostających pod opieką towarzystwa imienia św. Salomei.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Warszawa 13. maja. *Dniów. Warsz.* donosi, że bezrobocie robotników przybrało w Łodzi w nocy z 7. na 8. maja wielkie rozmiary. Przed fabryką Scheiblera zgromadziły się tłumy strajkujących robotników i stawily zacięty opór policji, wzywającej ich do rozejścia się. Wojsko musiało strzelać do zbuntowanych robotników, przyczem jeden robotnik został śmiertelnie ranny a jedna robotnica padła trupem na miejscu.

Wiedeń 13. maja. Kolo polskie wybierze w niedzielę komisję do zbadania projektu regulacji waluty.

Lublana 13. maja. Założone przez radykałów słowiańskich towarzystwo zwołało na niedzielę zgromadzenie, na którym ma być uchwalony protest przeciw postąpieniu posłów Hohenwart, Kluna i Globocznika w sprawie oskarżenia ministra Schönborna. Zgromadzenie ma się także zająć stanowiskiem posłów słowiańskich w sprawie budowl dla Wiednia.

Praga 13. maja. Staroczeski *Hlas Naroda* i młodoczeskie *Nar. Listy* skazane zostały na 10 i 60 zł. kary, a ewentualnie redaktorowie ich na 2 i 12 dni aresztu za wydrukowanie ustępów z mów dep. Sokoła i Gregra, których niema w protokole stenograficznym.

Pardubice (w Czechach) 13. maja. Do przedsiębiorców prowadzących regulację rzeki Chrudimki i jej dopływów zgłosiło się wczoraj 500 robotników bez zajęcia i prosiło o robotę. Gdy im odpowiedziano, że roboty nie ma, naówczas 60 z nich rzuciło się na kramy i szynki żydowskie i rozpoczęło rabunek. Napastnicy zabrali wszystkie wódki, tytoń i pieniądze i uciekli. Żandarmerja puściła się za nimi w pogoń i przywódców tego napadu aresztowała.

Budapeszt 13. maja. W sejmie węgierskim oświadczył dziś poseł Horwath, że gdy przed tygodniem nazwał św... i szubrawcem tego oficera, który wypoliczkował żołnierza honwedów za to, że mu nie salutował, to nie chciał on ani armji że mu nie salutował, to nie chciał on ani armji całej, ani żadnego z jej oficerów obrazić, lecz jedynie chciał zniewolić tego oficera, który to uczynił, do zdradzenia swego incognita. Teraz już, czynił, do zdradzenia swego incognita. Teraz już, gdy to się stało, przyjemnie mu oświadczyć, że wszystkie stronnictwa w sejmie węgierskim jednako wysoko cenią honor oficerów i dbają o to, aby stosunek między armją a ludnością był jak najlepszy.

Bukareszt 13. maja. Główny winowajca w sprawie bomb ruszczyckich i galackich, Armehczyk Bakarasz, został onegdaj w Fokszanach aresztowany.

Belgrad 13. maja. Dziennikarstwo rozpoczęło wojnę przeciwko napływowi i pokupowi fabrykatów austriackich, a zaleca natomiast rosyjskie.

Paryż 13. maja. Ravachola przewieziono w nocy do St. Etienne.

Wiedeń 14. maja. Rada gminna w Gorazdowicach (Czechy) oświadczyła, że z d. 1. czerwca przestanie ściagać podatki dla rządu. Jak donoszą *Narodni Listy*, w ten sposób zrzucą z siebie inne miasta „przekazany zakres działania”.

Reforma podatkowa. Wczoraj rozpoczęła się w komisji podatkowej debata nad reformą podatku zarobkowego, wśród której okazało się, że wielkiemu przemysłowcy i wielcy właściciele ziemscy przegnęliby z najsprzeczniejszych powodów reformę podatkową ubić, zwłaszcza zaś nie dopuszcili do zmniejszenia podatków, nałożonych na drobnych przemysłowców i drobnych właścicieli ziemskich.

Najprzód przemawiał liberał Gompertz, żądający, aby opust podatkowy, uczyniony drobnym przemysłowcom, był stały, a sprzeciwiający się temu, aby dla pomiaru podatku zarobkowego wychodziły komisje okręgowe z ogólnych wyborów okręgowych; wybory powinny raczej być uskutecznione podług trzech ciał wyborczych, aby klasy biedniejsze, zwłaszcza zaś drobni przemysłowcy, nie majoryzowały przy pomiarach podatkowych wielkich przemysłowców i fabrykantów.

Mowca wniósł zatem, naturalnie celem przewleczenia całej ustawy, aby wprzód zaciągnięto co do podatku zarobkowego opinii wszystkich izb handlowych.

Hoffman-Wellenhof (narodowiec nie-

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytnej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dział
środek pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środ-
kiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgozonym ścianom
w mieszkaniach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

miecki) domagał się, aby opinii nie zasięgano z izb handlowych, gdzie drobni przemysłowcy nie posiadają swoich przedstawicieli, lecz od spółek zarobkowych. Żądał on również, aby kobiety, zajmujące się procederem, miały bezpośrednie prawo głosowania przy wyborach do komisji dla podatku zarobkowego.

Dep. Czecz (ultrakonserwatysta galicyjski) oświadczył, że i on tak samo jak Gomperz sympatyzuje z reformą, obawia się jednak, aby wskutek powszechnego prawa wyborczego do okręgowych komisji podatkowych nie zwalczały się wzajemnie różnice religijne, społeczne, narodowe. Obawia się on przytem, że reforma zaszkodzi „rolnictwu“ (farbowany lis, nie chciał powiedzieć: „wielkim właścicielom“), dla tego też należy zażądać opinii od towarzystw gospodarczych.

W tym samym duchu co Gomperz i Czecz przemawiali jeszcze przeciwko reformie dep. Mauthner (wielki przemysłowiec, fabrykant, ze stronnictwa liberalnego), starający się udowodnić, że reforma zaszkodzi drobnemu przemysłowi, dalej liberalny Widdersperg, który zwalczał udzielenie kobietom prawa wyborczego do komisji podatkowych. Posiedzenie następnie przerwano.

Wczorajsza dyskusja udowodniła, że pomiędzy centralami a polskimi konserwatystami istnieje tajna koalicja celem przewleczenia i pogrzbienia reformy podatkowej.

Giełda: Kredyty 318 62, renta majowa 95.50, węg. renta złota 109 75.

Budapeszt 14. maja. Cierpienie gardlane prymsa Vaszary'ego pogorszyło się, lekarze zaczęli mu mówić.

W kopalniach węgla w Fünfkirchen utonęło z powodu oberwania się chmur 20 robotników.

Berlin 14. maja. *Koeln. Ztg.* donosi z Bukaresztu: Dotychczasowe śledztwo w galackiej sprawie bomb wykazało, że istnieje na cały wschód rozszerzony spisek, zwrócony nie przeciwko Bułgarii, lecz przeciwko Turcji.

Londyn 14. maja. Wczoraj wieczorem odkryli policjanci na Highgate (w północnej części Londynu) kilka funtów ważącej pyroksyliną napełnioną bombę. Przypuszczają, że osoba, która podrzuciła bombę, znalazła w zapaleniu jej jakąś przeszkodę.

Paryż 14. maja. Pogrzeb Veryego odbył się wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności. Prezes ministrów Loubet nazwał w mowie pogrzebowej anarchistów nędznymi zbrodniarzami i przyrzekł pomoc państwową pozostałej po Verym rodzinie. Do Mentony przybył król szwedzki. Przywitał go serdecznie prezydent Carnot. W Lens przed domem jednego z urzędników górniczych eksplodowała bomba dynamitowa, czyniąc znaczne szkody. Z ludzi nikomu nic się nie stało. Trybunał departamentu Aisne skazał anarchistę Martineta za wypowiedzianą w St. Quintin mowę na rok więzienia.

Ateny 14. maja. Z powodu bójek podczas wyborów na Korfu, przyczem zraniono cztery osoby, wystosowali tamtejsi zwolennicy Delyannisa depeszę do króla, w której oskarżają Theothakisa, przywódcę stronnictwa Tryhupisowego, o nadużycie władzy publicznej. Jutro odbędzie się w całej Grecji wielkie demonstracje wyborcze. Wojsko wszędzie skonsygnowano.

Pożar fabryki czerlańskiej!

Jedyna w naszym kraju fabryka papieru, będąca własnością dra Henryka Kolischer'a spłonęła we czwartek popołudniu prawie doszczętnie. Szkoła wynosi pół miliona zł. 400 robotników i 20 urzędników pozbawionych na razie chleba a 600 rodzin z okolicznych wsi zarobku... Zanim opiszemy katastrofę, podamy pobieżnie historję tej fabryki. Początkowo była ona własnością Kotkowskiego a następnie towarzystwa akcyjnego, które zbankrutowało. Przed 13. laty nabyli ją bracia Zygmunt i Henryk Kolischer. Objęli mury i liche maszyny, a w krótkim czasie nadali jej zakrój europejski. Produkcja nie była ograniczoną tylko na Galicję, papier eksportowano głównie do Anglii, Japonii i Indji a przed samym pożarem wyeksportowano cały wagon papieru do Bombaju. Głównym miejscem obytu był Wschód. Związano rozległe stosunki ze Sofją, Aleksandrją i Kairem. Niedawno temu wysłano ogromny transport papieru cygaretkowego do Perpignan we Francji. Po objęciu fabryki wszystko urządzono na nowo, zaprowadzono elektryczne oświetlenie, a przed 4

laty wyrzucono wszystkie dawne maszyny i zastąpiono je nowymi. Dr. Kolischer postępując racjonalnie, nie chciał materiału drzewnego do produkcji papieru, sprowadzać do Galicji, a ponieważ w Czerlanach nie było siły wodnej, zastąpiono ją w lukratywny sposób parą. W r. 1889 nastąpił przewrót w technice wyrabiania materiału drzewnego.

Dr. Kolischer studjował tę sprawę na miejscu u wynalazcy Schmitta w Saksonji i zastosował jeden z najpierwszych w Europie ten wynalazek w Czerlanach. Szlifownia drzewa dra K. była cackiem. Wybudowano ją z przepychem. Wszystko było sklepione z żelaza. Drzewa prawie w całym budynku nie było, a pomimo to cała fabryka w gruzach — żelazo wygląda jak konglomerat... maszyny spalone reprezentują wartość żelaza...

Pogorzelnisko przerażające robi wrażenie — cała fabryka z wszystkimi zabudowaniami stanowi rodzaj wyspy na olbrzymim stawie — ze wszystkich stron woda, a pomimo to, że i pomoc była energiczna i rychła, pomimo, że pożar wybuchł w dzień — i że spalone budynki kryte były blachą, katastrofa tak okropne przybrała rozmiary...

We czwartek o godz. 2 i pół popoł. chłopak z odzianą fabryki, w którym papier linjowano, zawołał do ślusarza: „pali się“. Ślusarz pogonił z kolegą na górę — pod schodami paliły się dwie bele papieru...

Pożar przy silnym wietrze wybuchł na I. piętrze i ogarnął w jednej chwili salę, gdzie pracowało 100 robotnic. Ślusarze pobiegli po drabiny i szczęśliwie wydobyło wszystkie robotnice z sali. Pożar rozszerzył się błyskawicznie... Dr. Kolischer, który z rodziną znajdował się wówczas przy obiedzie w pałacyku, oddalonym o 5 minut od fabryki, zawiadomiony o pożarze, przybył zaraz na miejsce i zarządził, aby obie wielkie maszyny parowe, każda o 300 sił koni, pompowały wodę z wielkich 2000 litrów na minutę dostarczających pomp celem zalania fabryki wodą. Postanowienie to atoli mogło być wykonane bez narażenia życia na szwank tylko przez kilka minut, gdyż pożar dostał się już do sali, gdzie stały obie maszyny, a było już tak ciemno, że maszynista nie tylko, że nie widział manometru, lecz wskutek dymu ledwo mógł oddychać. Zastanowiono więc pompowanie wody w obawie przed katastrofą.

Pożar rozszerzył się we wszystkich kierunkach i cała ogromna fabryka, przedstawiająca małe miasteczko, stała w płomieniach.

Telegraf aparat w Gródku przez południe był zamknięty i dlatego dopiero w 1 1/2 g. po wybuchu pożaru przybyła straż ogniowa z Gródka pod przewodnictwem notariusza p. Henzego dokazała cudów, a mianowicie ocalała całą kotłarnię z wszystkimi kotłami, która oddalona była tylko o 2 metry od palącej się fabryki a co więcej dzięki szybkiemu ratunkowi ocalała część fabryki, zwana salą kalandrów tj. maszyn do gładzenia papierów, skład druków kolei państwowej a tem samem ocalone zostały przyległe magazyny papieru, które z wyjątkiem 2 magazynów znajdowały się w centrum fabryki.

Ocalał także pałacyk Kolischerów, tuż obok fabryki położony, domek w którym znajdują się biura, mieszkania urzędników i skład olejów i innych materiałów. W akcji ratunkowej pomagało bardzo dzielnie wojsko a to 89 pp. z Gródka.

Całą noc bez przerwy pracowała straż gródecka i wojsko. Fabryka miała też własne sikawki i straż. Właścianie z całej okolicy przyczynili się także do akcji ratunkowej.

Starosta gródecki p. Michel z całym personelem przybył zaraz po wybuchu pożaru na miejsce i kilkakrotnie telegrafował do namiestnictwa i burmistrza p. Mochnackiego o pomoc — straż lwowska przybyła jednak za późno (z 1 sikawką), gdyż dopiero po północy, kiedy pożar zupełnie już był zlokalizowany.

Fabryka zatrudniała regularnie około 400 robotników z okolicznych wsi, samych krajowców — prócz tego żyło przeważnie z fabryki tej około 600 rodzin z okolic Gródka (furmanki i dostawy).

Papiernia eksportowała 3/5 produkcji na półwysep bałkański, do Francji, Anglii, Indji i Japonii. Na jednej maszynie wyrabiała papier do drukowania, pisania i okładkowy, a na drugiej bibułki cygaretkowe.

W rastrowni wykonywała dla eksportu roboty konfekcyjne — książki kupieckie eksportowano w olbrzymich masach do Bułgarii.

Zarząd fabryki dołoży wszelkich starań, ażeby za-

mówienia całej klienteli mimo katastrofy najpunctualniej były wykonane. Szkoła wynosi 1/2 mil. zł. Fabryka ubezpieczoną była w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń.

Gdy straż gródecka przybyła — 11 zagród włóściańskich obok fabryki stało już w płomieniach — straż zlokalizowała przedtem ten pożar a następnie dopiero zabrała się do ratowania fabryki. Spodziewać się należy, że dr. Kolischer znany z energii, który jedyny może w kraju, posiadając krociowy majątek zabrał się do przemysłu i to z całym zamiłowaniem otrząsnie się wkrótce z bólu po tym srogim ciosie i zabierze się do odbudowania fabryki. Dopomoga mu w tem niezawodnie sfery decydujące — rozehodzi się w tym wypadku już nie o samą fabrykę tylko — lecz także o setki robotników i setki okolicznych włóścian, którzy jedyną prawie egzystencję mieli w tej fabryce. Od czasu istnienia tej fabryki poprawiły się stosunki ekonomiczne włóścian w okolicy Czerlan — właściciel fabryki wykupił wszystkich z banku włóściańskiego — w całej okolicy chłopci pozbyli się długów. Szkoła w Czerlanach jest wzorowa.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem pompowano jeszcze wodę i sikawki były w ruchu — papier tlił się jeszcze. Przyczyna pożaru zdaje się być zupełnie przypadkową. Skutkiem silnego wiatru pożar w jednej chwili objął wszystkie budynki.

Dostawiono 5 drabin do szmaciarni, rastrowni i sali maszyn i w ciągu 3 minut wydobyto z płomieni 400 robotników. Z ludzi nikt nie doznał szwanku. Podpalenie jest prawie wykluczone, gdyż od chwili objęcia fabryki właściciele nie mieli nigdy żadnego konfliktu z robotnikami, a podczas pożaru doznawali od wszystkich bez wyjątku wzruszających objawów sympatji.

Zapasy spalonego papieru i szmat reprezentowały wartość przeszło 50.000 złr. Spalił się także wielki zapas stereotypów.

Ostatni pożar w fabryce czerlańskiej był za czasów Kotkowskiego w r. 1861. Cudem ocalono onegdaj przyległe budynki. Należy się za to uznanie strażi gródeckiej.

Do późnego wieczora snuli się wczoraj na pogorzelnisku robotnicy i włóścianie, którzy wierzyć w to nie chcieli, że w jednej chwili pozbawieni zostali zarobku — sposobu do życia. To rzeczywiście okropne. Odbudowa fabryki i to rychła leży przedewszystkiem w ich interesie — inaczej czeka ich nędza i tułaczka.

Cesarz Wilhelm a żołnierz Lyck.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w Berlinie żołnierz stojący na warcie, napastowany przez robotników, zastrzelił jednego na miejscu a drugiego przechodnia zranił. Sprawa ta wywołała w berlińskiej prasie wolnomyślną słuszną oburzenie, bo że człowiek pijany, któremu spirytus odebrał świadomość i zastanowienie, zaczepił żołnierza i garść obelg rzucił na niego, to jeszcze nie zbrodnia, na którą karę śmierci się nakłada. Zresztą strzelanie w ludnych okolicach, gdzie krąży mnóstwo przechodniów spokojnych, naraża życie niewinnych i nieraz już się zdarzyło, że kula patrolu ominęła napastników lub zbiegów wojskowych, raniąc ludzi, którzy nie naruszyli żadnego prawa i przepisu, a nad których bezpieczeństwem rząd czuwać powinien.

Rozdrażnienie to przybiera coraz szersze rozmiary, bo dzienniki berlińskie doniosły, że żołnierz, który w tak dobitny sposób „zadośćuczynił obowiązkom swoim“, obsypany został odznaczeniami i mnóstwem podarków, a na domiar cesarz telegraficznie powołał go do koszar, by tam osobiście wyrazić mu swoje zadowolenie.

Berliner Presse komunikuje, że cesarz powitał żołnierza Lycka w kasynie oficerskiem, a uznawszy, że Lyck działał sumiennie według przepisów wojskowych, wręczył mu swój portret z własnoręcznym podpisem. Gdy następnie w poniedziałek rano o g. 8 defilowały trzy pułki gwardyjskiej piechoty przed cesarzem, rozkazał monarcha po ukończonych ćwiczeniach utworzyć czworobok wokoło siebie i zawołał głośno: *Gefreiter Lyck!*

Zawołany wystąpił z szeregów, a wtedy cesarz podał mu rękę i rzekł: „Podaję panu wobec całego pułku rękę w nagrodę za wierne wykonywanie obowiązków; jest to honorem dla pułku, że tak dzielni żołnierze należą do niego“.

Cesarz upominał potem wojsko, by zawsze pamiętało o obowiązkach żołnierskich.

Według *Berl. Tagebl.* cesarz dopiero przy podaniu ręki mianował Lycka „Gefreitem“, a

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smołę angielską bezwodną.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałość poręcza się.

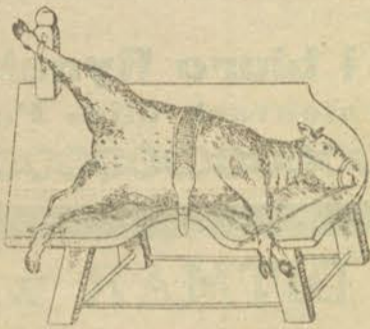
DROBNE OGŁOSZENIA.

Wszyscy Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym aparacie „Refector”. Jedyne urządzenie skonstruowane według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła uprz. właściciel **Th. Biermann, Wien I., Schulerstrasse 18.**

Co znaczy

anonsować? Jest to — to samo co wynieść swój towar na rynek światowy. Lecz tak subtelną rzeczą, jak „zdolność”, „wiedza”, za które to rzeczy tak solennie świat płaci, chcąc ten towar spieniężyć, trzeba go wynieść za pomocą anonsowania. Pojęli to dobrze Amerykanie i doszli do kolosalnej fortuny, bo tam nawet dziecko wie, po co jest anonsacja anonsów „Impressa”. Ona po daje rękę każdemu i woła cielec krzyż, aby na ciebie świat nie krzychał. Anonsacja anonsów „Impressa” nie liczy sobie za fatygę, ani też drożej nie liczy anonsów, owszem podaje znaczne korzyści pod tym względem i poleca się każdemu.



Prof. Dr. A. Barański
specjalista szczyepienia przeciw ospie,

szczyepi codziennie dzieci i dorosłych od g. 2—4 w s. i k.

ZAKŁADZIE KROWIANKOWYM
ul. Chorążczyzny 1. 24,
Ubiegich bezpłatnie od g. 7—8 zrana.

Adres:
Ajencja anonsów „Impressa”
we Lwowie.

Należy być ostrożnym przy zakupie

Zacherlinu.



Kupująca: „..... Nie chcę otworzonego proszku na owady, gdyż żądałam zacherlinu!.....”

Specjalność ta jest słusznie znaną jako najlepszy środek na wszelkie owady i dlatego przyjmuję tylko zapieczętowaną flaszkę, na której imię „Zacherl” jest umieszczone.

We Lwowie, wszystkich miastach i powiatkach znajdują się składy tam, gdzie plakaty „Zacherlina” są wystawione.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Wyborna bryndzę majową alpejską,
Masło deserowe,
Kawior astrachanski gruboziarn.
i znane z dobroci
Piwo Pilzneńskie
poleca handel win i delikatesów
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „**TRZEMA KORONAMI**”
l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

„Syrjusz” Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościelkiego Lwów, ul. Ossolińskiej 11.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1, poleca fabryka **F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorża.** Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Zarząd dóbr Zameczek rozseła szparagi ogrodowe po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować J. Olearczyk w Żółtkwi.

Od 38 centów 1 litr wybornego wina stołowego poleca **Edward Hellwig** Zimorowicza 5.

Folwark z ogrodem pod l. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Zdolni malarze pokojowi znajdą natychmiast umieszczenia. Oferty przyjm. je biuro **Świdarskiego** w Tarnowie

Grunt ze 8 kwadrat. sążni pod budowę do sprzedania. Wiadomość w administracji. 105

Za 60.000 do 700.000 zlr. poszukuje do kupna majątków ziemskich w dobrej glebie z dobrymi budynkami, jakoteż gorskich majątków z dobrymi lasami. **Stanisław Roman, Lwów, Jagiellońska 24.**

Pomocnik zdolny do prowadzenia korespondencji, któryby mógł być użytym jako asjent w sprawach biurowych z odpowiednią kaucją znajdzie zaraz umieszczenie w biurze wydawczym **Bronisława Krasickiego** w Jarosławiu. 122

Osoba inteligentna, posiadająca kaucję, może być przyjęta zaraz do prowadzenia interesu. Zgłoszenia przyjmują z grzeczności administracja **Kurjera.** 128

Mężczyzna w sile wieku, żonaty, posiada chlubne świadectwo z 19-letniej służby lasowej w jednym skarbie, poszukuje posady jako podleśniczy. Zgłoszenia pod **A. Z. poste restante Baworów.** 140

Kolporter z kaucją znajdzie posadę w księgarni **H. Altenberga** we Lwowie. 136

Osoba, władająca dobrze niemieckim językiem szuka niemieckiej konwersacji. Ul. Zimorowicza liczba 15. drzwi 13. 126

Majątki większe i mniejsze realności i granta z budynkami (lub bez tychże sprzeżać i kupuje każdego czasu Agent krakowskiej assekuracji w Tyśmienicy. 120

Ważne dla dam! po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i żurnale francuzkie.** **Piekarska 2B** 95

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach doborowe sługi. 85

Nie ma lepszej wódki jak: **„Prababka”** wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara,** Akademicka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wspaniałej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Wysłka na prowincję odwrotną pocztą.

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zlr. w zakładzie perukarskim **H. Leon** przedtem **L. Janowski** Teatralna 7. 948

Praktykanta poszukuje cukiernia **D. Szołza** w Przemyślu.

Story i żaluzje poleca **Sz. P. T.** Publiczności po niższych cenach w dobrym gatunku fabryka **J. Christofa** ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie.

W Kołomyjach w domu pod l. 463 przy ulicy Sobieskiego jest pomieszczenie, składające się z dwóch pokoi umeblowanych i kuchni na czas kąpieli Prutowych do wynajęcia obok kamienicy p. **Biłousa.** 135

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów **Karola Mareckiego** **Kopernika 9.** tamże harmonium do sprzedania. 82

Deorde Krakowska 1. 20. poszukuje panien do staników. 107

Na czas wakacji wyjechałaby na wies osoba wykształcona językowo i muzykalnie w charakterze nauczycielki lub towarzyski. Informacji udzieli pani **Wihnanek,** Lwów ulica **Mickiewicza 1. 22.** parter w lewo. 144

Oficyalista prywatny, w sile wieku z familją nieliczną obznajomiony dokładnie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego różno-polowego płodnictwu i administracji, jak również w zastępstwie obszarów dworskich wobec władz krajowych, politycznej, sądowej i autonomicznej. Tenże, pełni obowiązek rządcy i administratora bez przerwy na jednej posiadłości 16 na obszarze 1600 morgowym roli ornej z gorzelnią i opasem wołów tak na braze jakoteż na suchej paszy; mogące się wykazać chlubnym świadectwem. Pozostając obecnie jeszcze na posadzie, pragnie takową zmienić i przyjąć obowiązek stosowny do swego uzdolnienia w każdym czasie. Łaskawe zgłoszenia przyjmują pod adresem **A. J. poste restante Mielec.** 152

Osoba, w średnim wieku, przystojna, dystygowana i mająca kapitał, poszukuje dożgonnego towarzysza życia, inteligentnego, w starszym wieku, z mniejszym stanowiskiem; lecz z prawem do emerytury. Odpowiem tylko na listy od Lwowian z adresem dokładnym miejsca zamieszkania. **R. K. 80** Lwów poste restante. 148

Młody człowiek, (chrześcijan) o wykształceniu handlowym, do użycia w kantorze i podróży, zechce zgłosić się do firmy: **H. Klein** handel win Koszyca (Kaschau).

Młodzieniec z 7 kl. gimnaz. poszukuje stosownej posady, przy towarzystwach handlowych, fabrykach lub większych zarządcach dóbr, leżący w mieście lub na wsi. Zgłoszenia „**Zdolny**” post. rest. **Nadwórna.** 150

Ekspedytorki i telegrafistki rutynowanej potrzebują pocztą w Myślenicach. Bliższe warunki listownie pocztą odwrotną. Objęcie posady 1. czerwca br. 151

Pisarz ekonomiczny, kawaler, uczeń szkoły dublańskiej, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje natychmiast umieszczenia. Zgłoszenia pod **A. Z. 2.** Administracja **Kurjera.** 142

Wstrzykawkki kauczukowe cynowe i szklane
Katetry Jaque Patent i Belfastlinen
Stoczki i Mersier
poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych
R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel francuski.

Ucznia poszukuje cukiernia **Wierzbickiego** we Lwowie

Centrale biuro **Antoniny Wereszczyńskiej** poszukuje nauczycielek rutynowanych, gwernantek i bonny francuskiej. **Lwów Krakowska 20.** 147

Zajęcie ajencyjne dla młodego człowieka; adres wskaże „**Impressa**”. Zgłaszać się od 9 — 10 lub od 4 — 5. św. **Lazarza 1. 10.**

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

64 pokoje ect. **Pokoje kawalerskie.** Stajnie wynajmuje **Zarząd** realności **Emila Bertemiljana** **Brajera** w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje kuchnia i cztery pokoje z balkonem nyzą garderobą i kuchnią do wynajęcia.

lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. **Teresy 1. 30.** piętrowo. 697

Plac Bernardyński 12. A. 5 pokoi na II piętrze od 1. lipca 1892. 69

4 pokoje i kuchnia **Długosza 23.** 72

Do wynajęcia od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy **Czarnieckiego 1. 12.** obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w oficynach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. 536

6 pokoi z balkonem przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I piętrze w willi od 1. lipca ul. **Czarnieckiego 1. 26.**

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia na dole, strych i piwnica do najęcia od 1. czerwca ulica **Pańska 1. 2.** 133

Ulica Żółkiewska 82 Asa większe i mniejsze pomieszczenia; są też porządne stajnie do wynajęcia. 131

Do wynajęcia od 16. maja przy ulicy **Zimorowicza 1. 4** na parterze 2 pokoje frontowe i przedpokój umeblowane. Bliższa wiadomość u dozorcey domu. 123

Długosza 3. pokój z przedpokojem. 124

Ulica Pańska 9. Pokój z osobnym wchodem. Zgłosić się u dozorcey domu. 125

Plac Strzelecki 14. 3 pokoje, kuchnia i spiżarnia do wynajęcia. 187

Tanie ładne pomieszczenie 4 pokoje, kuchnia, balkon, ogród, ulica **Podzamecze 19.** 134

Sklep przy ulicy **Sobieskiego 1. 4.** 112

Letnie mieszkanie w **Snopkowie** na piętrze, do wynajęcia. 146

Do wynajęcia na II piętrze 5 pokoi z przedpokojem, nyzą, kuchnią, strychem i piwnicą. **Ulica Pańska 9.** 100

Pańska 18. 4 pokoje, kuchnia, strych i piwnica zaraz do najęcia 149

Rynek 28. II. piętro front 4 pokoje, nyzą, przedpokój, kuchnia od 1. lipca. 145

Dwa letnie pomieszczenia, każde całkiem osobno, składające się jedno z dwóch pokoi i kuchni, drugie z jednego dużego pokoju; umeblowane; koło **Waldzira,** blisko rzeki, w doskonałym powietrzu. Bliższa wiadomość pod adresem: **Telichowski,** poczta **Waldzira.** 153

Korespondencje prywatne.

Serdeczne uściśnienie. Oczekując listów i coś mi mówi, że przebież choć słówko dostanę. Kwiatki niech nie wiedzają i mnie przypominają. **Podkowa.** 143

DROGUERJA

B. FALKA

mag. farmacji w **Stanisławowie** poleca:
wina lecznicze, środki dyetetyczne, desinf. keyjne, toaletowe, wszystkie preparata weterynarjne **Kwizdy.**
Główny skład wód mineralnych, soli zdrojowych, farb, lakierów do zapuszczania posadzek z pierwszorzędnej fabryki austriackiej. Wszystko wysyła na zamówienia na prowincję za zaliczką.

LUBIEN

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu
położony, otwartym zostaje

o dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta
wózowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ent. od osoby,
wózkiem z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka.
Kąpiele siarczano-mufowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (ma-
ser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do
leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając gru-
źliwy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zim-
ne w rzece Wereszycy. Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą
(materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1-20 dziennie, pe-
wna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sier-
pnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu
ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Flakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy
Obszerne wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica
z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie
Dyrekcja Zakładu.

Najlepsze i najszlachetniejsze

WÓDKI i ROSOLISY

w składzie ck. uprz. rafinerji spirytusu
fabryki rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOLASCHA

Lwów, ulica Kopernika liczba 9.

Największy wybór
przedmiotów z drzewa i terrakoty
do malowania

jakoto:
talerzy, kasetek, ramek na fotografie,
waccharzy, bileterek, altumów, pod-
stawek, kubków, kasetek na rękawiczki,
cygara itp. dalej z terrakoty:
Talerzy, wazonów, żardynierek, urn,
dzbanów w różnych wielkościach i o
różnych deseniach, obrazów plasty-
cznych itp. Wzory do malowania na
drzewie i terrakocie, olejki, pędzle i
werniksy. Farby emalowe do terra-
koty. Farby olejne, akwarelowe, brą-
zowe, do malowania na porcelanie itp.
poleca

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 1. 38.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Hali-
cka 1. 11. Kraków Su-
kiennice 1. 20. Czer-
niowce Rynek 2.

Środki do wywabiania plam

Odalina, wywabia pla-
my z kurzu, potu, tłus-
zczu, piwa, mleka,
pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia
plamy tłuste, poko-
stowe i maziowe 20 i
30 centów.

Etilina, wywabia pla-
my z farb od podłogi,
flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia pla-
my owocowe i z wina
czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-
my powstałe z rdzy,
krwi i atramentu.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt,
dobry sen i dobre wyglądanie

radzę sumiennie

KNEIPPÓWKE

niezrównana wódka z ziół leczniczych

X. Kneippa.

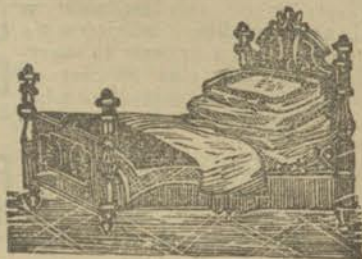
Cena flaszki 1 złr.

Do nabycia tylko

w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO

we Lwowie

przy ul. Kopernika 1. 2.
Na prośbę wysła się odwrotną
pocztą.



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOŁDRY szyte po zł. 4-50, 5, 6,
7, 8, 10 i wyżej. MATERACE wło-
sienne po zł. 16, 18, 20, w każdej
cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki
druciane i wkładki sprężynowe do
łóżek, poduszki i t. p. poleca w naj-
większym wyborze jedynie we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wy-
robów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.



Wyłączny skład dla całej
Galicii

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Plagwitz dod Lipskiem — u

S. A. Bubera Synów

we Lwowie, Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.

Cenniki i opisy gratis i franco.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. pu-
bliczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji
wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego
sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności naj-
lepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, ja-
koteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy
maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek 1. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska 1. 18.

RUDOLF DITMAR w ZNAIM

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych

utrzymuje bogaty zapas przedmiotów gospodarskich i zbytkowych z majoliki.

Na podarunki ślubne i świąteczne stosowne i odpowiednie.

Wykonanie artystyczne pełne elegancji i gustu
ceny fabryczne stałe.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny

R. Ditmar we Lwowie

plac Marjański 1. 9.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych
przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo
od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost
przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał
wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi,
prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßluch w Londynie i w i.
szczytnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania
chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność
usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od-
znaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie
nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby
po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.

Cena Balsamu brzożowego złr. 1-50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną deli-
katność, konserwuje się nadal za pomocą Dr. LENGIELA OPO-CREME,

doza 60 ct. i Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE, za sztukę et. 60 i 35.
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wi-
ktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mähl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Essencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Bezpłatny

kurs dopełniający nauki steno-
grafji odbywa się regularnie raz w
tygodniu tj. co środę od godz. 5-8
popołudniu w szkole Mickiewicza na
dole. Ktokolwiek przeszedł teorję
nauki stenografji, może brać udział
w tych ćwiczeniach praktycznych.
Uczniowie gimnazjalni z klas wyż-
szych mogą korzystać.

PUSTOMYTY.

Stacja kolejowa o 27 minut od Lwowa na drodze do Stryja.
Zakład kąpieł wód siarczanych i żelazisto-borowinowych, oraz
wodolecznicy, otwartym zostaje 20 maja. Lekarz zdrojowy
Dr. C. Sztembart-Godziemba (Lwów, Batorego 26) Mieszka-
nia w parku umeblowane z kuchniami i bez owych. Restau-
racja i kregielnia. Połączenie telefoniczne z Lwowem. Rozkład
jazdy pociągów umożliwiają mieszkańcom Lwowa używania
kąpieł. Wyjaśnień udziela

Zarząd Zakładu kąpielowego w Pustomytach.

Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących do-
tąd najpiękniejszą i najtrwalszą

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 ja-
sionowa — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych na-
śladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie
niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed
zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.